

## Najszczerzej

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Bądź ze mną szczerzy aż do bólu  
Bądź ze mną szczerzy aż do kości  
Nie cukruj, nie mam pięknym słowem  
Lepiej jak owcza wełna szorstkim  
Bo dla mnie prawda znaczy wiele  
Jest jak modlitwa w trudnej chwili  
Tylko nic więcej nie mów błagam  
Tak będzie lepiej pomilczymy

Obiecałeś mi zbudować dom  
Złović wszystkie gwiazdy z dna jeziora  
Przekonałeś mnie jak piękny może być  
Kolor nocy malowany w oknach  
Nauczyłeś mnie jak palce można gryźć  
Gdy się niebo zaczyna otwierać  
Wyjaśniłeś, że niestety musisz wyjść  
I że mam nikomu serca nie otwierać

W pustce to się dobrze czuje chyba wiatr  
Ja się błąkam między stołem a fotelem  
Już kolejny niedopatek zgasł  
Czasem mnie odwiedzają przyjaciele  
Sama z sobą w karty nieraz gram  
W dobre wróżby chętnie wierzę jak pijana  
No bo co mi pozostało powiedz sam  
Kubek łez i babska godność zaszargana

Obiecałeś mi zbudować dom  
A to klasztor z półprawd i goryczy  
Przekonałeś, że najtrudniej przetrwać noc  
Gdy się krople łez jak krople liczy  
Nauczyłeś mnie jak palce można gryźć  
Z bezsilności żalu i wściekłości  
Tak byłeś szczerzy aż do bólu  
Tak byłam głupia od miłości